Wydanie B. C.

Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLIV Kraków, wtorek, 2 listopada 1937 Nr 301

Barcelona siedzibą czerwonego rządu

Paryż (PAT). Havas donosi z Walencji: Prezydent republiki podpisał dekret, w myśl którego 1) **siedzibą rządu zostaje tymczasowo Barcelona**, począwszy od daty ogłoszenia dekretu, 2) premier jest upoważniony do przeniesienia urzędów i biur ministerialnych w porozumieniu z ich kierownikami.

Walencja 1. 11. (PAT). Dzień wczorajszy był ostatnim dniem pobytu rządu w Walencji. Ludność patrzy na wyjazd rządu z niechęcią. Jak obliczają, **wraz z rządem i szeregiem instytucyj urzędowych opuści Walencję około 50 tysięcy ludzi.** Wyjazd tak wielkiej liczby ludzi stwarza dość znaczne trudności transportowe.

Blokada wybrzeży hiszpańskich odniesie pożądany skutek

Palma (Majorka) (PAT) Wiceadmirał Francisco Moreno Fernandez dowódca sił zbrojnych na Balearach w rozmowie z przedstawicielem Havasa oświadczył: „dla całkowitego zablokowania wszystkich wybrzeży od Pirenejów do Motril potrzebna by nam była większa jeszcze liczba okrętów wojennych, niż ta, jaką zgromadzimy na Majorce. **Możemy jednak już teraz liczyć na to, iż zdołamy pełnić skuteczny nadzór nad wszystkimi większymi portami, a nie tylko nad wielkimi miastami nadbrzeżnymi, jak to się działo do dzisiaj. Rząd walencki odczuje już niedługo znaczne trudności w zaopatrywaniu się w broń, a oto właśnie nam chodzi".**

Admirał stwierdził następnie, że flota, którą dysponuje rząd w Walencji jest znacznie słabsza od floty powstańczej, choć posiada kilka lepszych jednostek. Brak jej jednak zwłaszcza doświadczonych marynarzy i oficerów marynarki. Poza tym problem zaopatrywania tych okrętów w paliwo jest bardzo skomplikowany.

„W obecnym stanie rzeczy rola nasza — oświadczył dalej wiceadmirał — jest bardzo utrudniona, **jesteśmy bowiem zmuszeni ograniczyć naszą kontrolę do hiszpańskich wód terytorialnych**, to znaczy do odległości 3 mil od wybrzeży, jednakże spodziewane przyznanie nam praw strony walczącej w znacznym stopniu zadanie to ułatwi".

Na zapytanie korespondenta Havasa, czy blokada wybrzeży hiszpańskich nad Morzem Śródziemnym może być skutecznie dokonywana, gdy Minorka znajduje się w posiadaniu rządu czerwonego, Moreno odpowiedział: — pod tym względem nie ma żadnych wątpliwości. Poza tym gen. Franco ma pewne plany. Ja jestem tutaj po to, aby plany te wprowadzić w życie".

Co powiedział Marsz. Śmigły-Rydz legionistom?

Warszawa, 1. 11. Przedmiotem rozmów jest przebieg odprawy obozu legionowego w sobotę, 30. X, przy czynnym udziale marsz. Śmigłego-Rydza. Przemówienie jego streszczało się w twardym, ponownym, zaznaczeniu pozytywnego stanowiska wobec O. Z. N... Dalsze ciekawe uwagi podaje warszawski korespondent „Dziennika Lwowskiego". Twierdzi on, że w mowie marsz. Śmigłego Rydza „określone zostało również negatywne stanowisko wobec wszelkiego rodzaju anarchii, których świadkami były poszczególne ostatnie tygodnie i miesiące.

Koła polityczne stwierdzają jednomyślnie, że odprawa przyczyniła się do zupełnego wyświetlenia sytuacji na terenie Obozu legionowego, kładąc kres wszelkim próbom rozbicia go za pomocą propagandy plotek i dywersji nieodpowiedzialnych kół partyjnych.

Obóz legionowy, podległy autorytetowi Wodza Naczelnego, nie stanie się terenem rozgrywek, nie mających nic wspólnego z tradycją legionową i z obowiązkami, jakie ciążą na tym obozie w dalszym w ciągu w zakresie akcji, zapoczątkowanej przez Marszałka Śmigłego-Rydza i w trudnych warunkach realizowanej z jego polecenia i w ścisłym porozumieniu z Marszałkiem przez pułk. Adama Koca. Stanowisko Marszałka Śmigłego-Rydza spotkało się z jednomyślnym i zdecydowanym aplauzem wszystkich uczestników odprawy".

—o—

Groźna sytuacja w Marokku

Paryż, 1. XI. (PAT). Sytuacja w Marokku budzi coraz to większe zaniepokojenie francuskiej opinii publicznej. Antyfrancuskie wystąpienia niektórych elementów tubylczych w Afryce północnej, były również przedmiotem obrad kongresu partii radykalnej w Lille, gdzie kilku mówców zwróciło uwagę na powstającą obecnie sytuację w Marokko. Prasa francuska, zamieszczając informacje o ostatnich wydarzeniach w Marokku, podkreśla z zadowoleniem, iż dzień piątkowy, który ze względu na to, iż był dniem święta muzułmańskiego i jako ostatni piątek przed Ramadanem budził szczególne obawy, przeszedł względnie spokojnie.

Wiele dzienników jednakże przynosi szereg niepokojących informacyj o ostatnich wydarzeniach w Marokku. „Excelsior" pisze, iż w Fezie dzielnice tubylcze są spokojne, wśród ludności jednakże można zauważyć nadal duże podniecenie tak, iż drobne nawet zmniejszenie czujności wojska zajmującego punkty strategiczne Mediny mogłoby być wykorzystane przez ludność. W piątek rano eskadra samolotów krążyła nad dzielnicami tubylczymi, przy czym równocześnie wzmocniono także posterunki policji i wojska na ulicach miasta.

„Ami du peuple" nazywa ostatnie wydarzenia w Fezie i Oudjda „nieudanym zamachem stanu" i twierdzi, że nacjonalistyczna partia w Marokku miała zamiar ogłosić nowy rząd z aresztowanym w Fezie Moulay Allal el Fassim, jako sułtanem i aresztowanym w Rabacie Lyazidem, jako wielkim wezyrem.

„Intransigeant" donosi, iż w piątek w godzinach popołudniowych odbyły się w Rabacie manifestacje. W starciu z policją wiele osób odniosło rany. Policja aresztowała 11 manifestantów. W mieście zostały skonsygnowane silne oddziały policji i wojska. Wieczorem **wszystkie bramy, prowadzące do dzielnicy tubylczej Rabatu, zostały zatarasowane i obsadzone przez oddziały strzelców senegalskich.** W Sale manifestanci obrzucili kamieniami policjanta, w chwili gdy usiłował on aresztować jednego z przywódców, a mianowicie Abdel Essen.

Stany Zjednoczone powiększają armię

Waszyngton, 1. 11. (PAT). Amerykański sztab główny opracowuje obecnie projekt utworzenia urzędu werbunkowego, który ma w razie wojny powiększyć stan liczebny armii Stanów Zjednoczonych o pół miliona ochotników w ciągu pierwszych dwóch miesięcy działań wojennych. Komitety werbunkowe mają być utworzone w każdym stanie. Ponad to przewidywane jest zwiększenie stanu liczebnego gwardii narodowej, wynoszącej obecnie 375 tys. żołnierzy, do półtora miliona żołnierzy w 4 miesiącu wojny.

—o—

Ojciec św. powrócił do Watykanu

Citta del Vaticano 1. 11. (PAT) Ojciec Święty udzielił dziś po powrocie z Castel Gandolfo audiencji, podczas której **udzielił błogosławieństwa apostolskiego 3000 młodych par małżeńskich.** — Stan zdrowia Ojca Świętego jest całkowicie zadowalający.

Australia przeciw Japonii

Melbourne 1. 11. (PAT) Rada australijskich związków zawodowych opublikowała odezwę, wzywającą do bojkotu towarów japońskich, oraz do niezwłocznego zaprzestania wywozu broni i mate-

Pierlot tworzy gabinet belgijski

Bruksela 1 listopada (PAT). Po zrzeczeniu się misji utworzenia nowego rządu przez ministra finansów socjalistę de Mana, król belgijski powierzył tę misję dotychczasowemu **ministrowi rolnictwa Pierlot ze stronnictwa katolickiego.**

Harcerstwo w sprawie czwór-porozumienia młodzieży

Warszawa, 1. 11. Rada Naczelna Z. H. P. na posiedzeniu w dn. 31. X, przyjęła uchwałę, w której aprobuje porozumienie zawarte przez p. Grażyńskiego z 3 nowymi organizacjami, — broni go przed zarzutem „gry politycznej", — i podnosi, że opiera się o ideał harcerstwa, więc o etykę chrześcijańską i zasady narodowo-państwowe... Uchwała zapadła 52 głosami przeciw 2.

Apel min. Kasprzyckiego do młodzieży

Warszawa, 1. XI. Minister Spraw Wojskowych **gen. Kasprzycki wydał następujący apel do młodzieży:**

„Do młodzieży polskiej! By zadokumentować wolę i gotowość do obrony Rzeczypospolitej i ścisłej współpracy z wojskiem, wzywam całą zorganizowaną młodzież polską do stawienia się w dniu Święta Niepodległości 11 listopada w karnych szeregach do przeglądu swych sił przez władze wojskowe. Szczegóły wystąpień ustalą miejscowe władze wojskowe w porozumieniu z organizacjami młodzieżowymi".

Kronika telegraficzna

Jerozolima. — Specjalny wysłannik niemieckiego biura informacyjnego, który zwiedzał obszary nawiedzone przez powódź w Syrii, donosi, że liczba ofiar przekracza już tysiąc ludzi. Ponieważ deszcz pada ciągle, powstaje obawa, że rozmiary katastrofy będą jeszcze większe. Miasteczko Dmeir liczące ok. 8 tysięcy ludzi, zostało doszczętnie zmiecione przez fale. Zniszczone są również wszystkie wioski, znajdujące się u stóp góry Kalamoun.

Londyn. — Król Borys bułgarski i królowa Joana przybyli do Londynu. Pobyt ich w stolicy W. Brytanii, który potrwa około tygodnia, jest najzupełniej prywatny. Król i królowa podróżują pod nazwiskiem hrabiego i hrabiny Rylskich.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV. Karny. Dnia 26. X. 1937. Sygn. IV. Pr. 296/37. — Sąd Okręgowy, Wydział IV. Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, wydał następujące postanowienie: 1) Zatwierdza się po myśli § 489, 498 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 22. X. 1937 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 22. X. 1937 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 291 z daty 22. X. 1937 spowodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 2 pt. „Rewizje w Stronnictwie Ludowym" w całości albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona wyst. art. 159 kk. 2) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten winien być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższej numerze czasopisma „Głos Narodu" i w Dzienniku Urzędowym. III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Prokulant apl. **Sławomirski.** Przewodniczący: wiceprezes Sądu Okręgowego **dr Krupiński.** Za zgodność podpis nieczytelny, sekretarz.

Kronika krakowska

LISTOPAD.

2. Wtorek. Dzień Zaduszny.

——oOo——

NOWY KINOTEATR W KRAKOWIE. Okręg Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Krakowie uruchomi w najbliższym czasie kinoteatr dźwiękowy „L. O. P. P.“ w gmachu Polskiego Związku Zachodniego — przy ul. Wybickiego 5. naprzeciw parku Krakowskiego. Otwarcie kinoteatru nastąpi w okresie Świąt Bożego Narodzenia.

GRATULACJE INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO. Przebywający w więzieniu św. Michała inż. Ad. Doboszyński przesłał nowowybranemu prezesowi Stronnictwa Nar. mec. Kowalskiemu z Łodzi gratulacje.

WPADŁ POD AUTO STRAŻY POŻARNEJ. Pod samochód krak. Straży pożarnej śpieszący do pożaru stodoły Fr. Florczyka w Prokocimiu, przy ul. Piłsudskiego, wpadł na ul. Wielickiej 18-letni Jan Pycha. Odniósł on tak ciężkie obrażenia, że mimo pomocy Pogotowia Rat. zmarł.

CHCIELI OKRAŚĆ ZAKŁADY W KOBIERZYNIE. Nieznani napastnicy, ubezwładniwszy stróża zakładu dla umysłowo-chorych w Kobierzynie, usiłowali obrabować kasę, w której znajdowało się 30 tys. złotych, przeznaczonych na wypłatę pensji. Kasiarze zostali w porę spłoszeni. Niedoszła kradzież wydarzyła się w sobotę w nocy.

POBICI PIŁKARZE ŻYDOWSCY. Piłkarze żydowskiej drużyny „Siła“ obrzuceni zostali w niedzielę, w czasie powrotu autobusem z Prokocimia do Krakowa kamieniami, skutkiem czego odnieśli liczne obrażenia. Z. Goldstein ma uszkodzone oko, I. Kempler złamane żebro, a I. Schachter kontuzję nogi. Zajście wydarzyło się poza boiskiem i według twierdzenia świadków wywołane zostało prowokacyjnym zachowaniem się piłkarzy żydowskich.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK KOLEJARZA. 23-letni J. Kusiak, kolejarz potrącony został na dworcu towarowym w niedzielę, przez przejeżdżający pociąg. Doznał on ciężkich obrażeń głowy i przewieziony został przez karetkę Pogotowia Rat. do szpitala Ubezp. Społecznej.

——oOo——

Komunikaty

MSZA ŚW. ARCYBRACTWA PRZENAJŚW. SAKRAMENTU odprawioną zostanie we czwartek dn. 4 XI. br. w kościele S. S. Felicjanek o godz. 8.

TOWARZYSTWO RATUJMY MATKI I NIEMOWLĘTA, przypomina Szanownym Czytelnikom, by zechcieli zaopatrzyć się w kwiaty, wieńce, zieleń, lampki i świece przy stolikach zorganizowanych przez Towarzystwo, przy wszystkich cmentarzach. Ceny są niskie, przystępne, obsługa przy stolikach dla udogodnienia przy odnoszeniu przedmiotów.

ROZWÓJ KATOLICYZMU W JAPONII. Akademickie Koło Misyjne urządza w piątek, 5 listopada o godz. 19-tej w sali Collegium Maximum U. J. K., ul. Kościuszki 9 odczyt w języku francuskim (ze streszczeniem polskim), połączony z filmem dźwiękowym pt.: „Rozwój katolicyzmu w Japonii“, który wygłosi P. Shinohara Kenzo, Japończyk, student Katolickiego Uniwersytetu w Lille. Zamiast opłaty za bilet wstępu, przyjmowane będą przy wejściu na salę drobrowolne ofiary na Misje Katolickie.

——o——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:

Teatr M.: Wtorek 2 listopada „Kajus Cezar Kaligula“.

Teatr M.: Środa 3 listopada „Freuda teoria snów“.

Teatr M.: Czwartek 4 listopada „Freuda teoria snów“.

ADRIA: I. Magiczny klucz (w rol. gł. Borys Karloff); II. Kochana dziewczyna.

APOLLO: Siódme niebo.

BAGATELA: „Marokko“ i rewia „Jesienna sałatka“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 30 października do czwartku 4 listopada 1937 włącznie „Niezwyciężony Bill“ — Gary Cooper. „Świecznik królewski“ — Sybille Schmitz.

PROMIEŃ: Koncert dworski. (Pieśń jej matki).

STELLA: Piętro wyżej (Bodo).

ŚWIT: „Scypion Afrykański“.

SZTUKA: „Detektyw z Honolulu“.

UCIECHA: „Zaginiony horyzont“ reż. Frank Capra.

WANDA: „Czar Cyganerii“ (Jan Kiepura — Marta Eggerth).

——o——

„FREUDA TEORIA SNÓW“ z J. ROMANÓWNĄ, i M. MASZYŃSKIM, których Dyrekcja Teatru pozyskała na krótką, trzydniową gościnę, dana będzie jutro w środę, w czwartek i piątek.

„HALKA“ ST. MONIUSZKI dana będzie na inaugurację sezonu operowego. Współudział biorą — obok zwiększonego chóru i orkiestry — najznakomitsi artyści polscy Fr. Platówna, J. Hupertowa, A. Gołębiowski, M. Mosakowski, A. Mazanek, K. Kruzer, oraz warszawski zespół baletowy pod kierunkiem baletmistrza Jana Cesarskiego.

Przed odsłonięciem tablicy gen. Rozwadowskiego

Staraniem Komitetu Budowy Pomnika gen. T. Rozwadowskiego wmurowano za zezwoleniem władz kościelnych i zgodą Wojewódzkiego Urzędu Oddz. Sztuki w krużganku kościoła OO. Kapucynów (ściana kaplicy Loreto) tablicę pamiątkową z popiersiem gen. Rozwadowskiego, wykonaną przez rektora Akad. Szt. Pięknych, prof. Konstantego Laszczkę. W sobotę 6 bm. o godzinie 9 w kościele OO. Kapucynów odprawiona zostanie Msza św. żałobna, po czym nastąpi odsłonięcie tablicy.

Swięto Chrystusa-Króla w Krakowie

Niedzielne święto Chrystusa-Króla wypadło w Krakowie imponująco. W godzinach rannych w kościele św. Piotra i Pawła **Ks. Metropolita Sapieha** odprawił Mszę św. w czasie której około 2 tysiące osób przystąpiło do Komunii św. W południe w złotej sali Domu Katolickiego odbyła się wielka akademia, na którą przybli **Ks. Metropolita Sapieha, Ks. Bp. Rospond, ks. prał. Kulig, ks. prał. Bystrzonowski prof. U. J., Ks. prof. Archutowski, Ks. In. Kulinowski, Ks. prał. Hanuszek, Ks. dyr. Lubowiecki, nacz. Urz. Woj. Bandrowski, płk. Madeyski, mgr. Hordziejewski ze Starostwa grodz. dyr. Jędrzejowski, dyr. Gawroński i wielu innych.** Akademię zagaił prez. Truszkowski wyrażając m. in. **radość z powodu powrotu do zdrowia Ks. Metropolity, po czym w imieniu zebranych złożył Arcypasterzowi hołd i życzenia nowych jubileuszowych godów. Słowa prez. Truszkowskiego przerwała burza długotrwałych oklasków.** W dalszym ciągu **piękny referat wygłosił p. Turnau.** Na wstępie zanaczył on, że idąc manifestować ku czci Chrystusa-Króla my katolicy chcemy podnieść się na duchu, chcemy skupić się, chcemy pokazać światu, że jesteśmy siłą, z którą należy się liczyć, chcemy pociągnąć za sobą obojętnych. Przychodzimy powiedzieć, że czas najwyższy skończyć z niesprawiedliwością społeczną, że skupianiem bogactw w rękach nie wielu, gdy reszta cierpi głód, że czas już na zasadniczą przebudowę ustroju społecznego, oczywiście nie na zasadzie gwałtu i przymusu, jak to obserwujemy u naszych sąsiadów wschodniego i zachodniego. Przebudowa świata nastąpić musi na podstawie katolickich zasad społecznych. W dalszej części swego przemówienia p. Turnau przystąpił do omówienia tych zasad, przytaczając na wstępie cytat z encyklik Leona XIII „Rerum Novarum“: **Pierwszy fundament, na którym oprzeć należy dobrobyt ludu stanowi nietykalność własności prywatnej“,** jako instytucji związanej z naturą ludzką, gwarantującej ojcom możność zabezpieczenia bytu dzieciom, stanowiącej naturalny czynnik pobudzający do pracy i oszczędności. Zasada ta zwraca się ostrzem przeciw komunizmowi, ale zasada własności prywatnej w ujęciu katolickim ma również drugie ostrze, mówi bowiem, że jest sprzecznym z zasadą własności **jeśli jedni mają tej własności za wiele, a drudzy nie mają jej wcale.** Następnie **p. Turnau** przedstawił dalsze zasady katolickie przebudowy społecznej, a więc **żądanie sprawiedliwej płacy, sprawiedliwego używania własności, zlikwidowania walki klas i utworzenia instytucyj samorządu gospodarczo-zawodowego** (korporacyj), które pokierują między innymi rządzonym dziś ślepymi siłami życiem gospodarczym. Warunkiem przebudowy ustroju, w myśl tych zasad, jest jak zaznaczył prelegent w zakończeniu odrodzenie moralne ludzkości, a to natąpi, gdy w sercach wszystkich panował będzie prawdziwie Chrystus-Król.

Przed zakończeniem akademii na trybunie stanął **Ks. Metropolita Sapieha i podziękowawszy za objawy życzliwości, które go na wstępie spotkały, zaznaczył dobitnie, że my katolicy powinniśmy sobie zdawać sprawę, że żyjemy w czasach przełomowych, dlatego powinniśmy nie zamykać oczu, lecz zabrać się do pracy, by całe społeczeństwo stało się Chrystusowe. Katolicy do niedawna byli bierni, dlatego dzisiaj doszli do tego stanu, że z przestrachem myślą o przyszłości. Taka uroczystość jak dzisiejsza powinna przejąć nas radością i odwagą. Wiemy dobrze, że wysiłki nasze są trudne, ale nie traćmy odwagi i otuchy, bo wiemy, że nasze zasady są sprawiedliwe, a Chrystus Pan jest z nami. Wyjdźmy z tej akademii z silnym postanowieniem oddania się Chrystusowi Panu. Niech nam sam Pan Bóg w tym błogosławi, byśmy pracowali owocnie dla dobra ludzkości i naszej Ojczyzny Polski.**

Po przemówieniu Ks. Metropolity Sapiehy, które było długo i gorąco oklaskiwane, zebrani odśpiewali na zakończenie akademii „Boże coś Polskę“.

Podczas akademii między poszczególnymi przemówieniami śpiewał **Chór Cecyliański pod kierunkiem p. Nowaka i grała orkiestra Bursy ks Kuznowicza.**

——o——

Krakowskie Zaduszki

W ubiegłe dwa dni świąteczne, które upłynęły wśród słonecznej pogody, spędziła większość krakowian na cmentarzach, na grobach najbliższych. Już od wczesnego rana rozpoczynały się wędrówki na cmentarze. Niesiono kwiaty i światło do przyozdobienia mogił, które tonęły po prostu w powodzi **chryzantem.** Nigdy jeszcze nie zniesiono tak wielkiej ilości tych pięknych kwiatów na cmentarze krakowskie, jak w roku bież. Przeważającą większość stanowiły białe **chryzantemy.** Chętnie nabywano je od przekupniów, którzy usadowili się wzdłuż całej ul. Rakowickiej. Na okres zwiększonego ruchu na cmentarzach tramwaje uruchomiły większą ilość wozów, a nawet otwarto prowizoryczną linię nr 7 z Podgórza na cmentarz Rakowicki.

W oba dni świąteczne w kaplicy na cmentarzu Rakowickim odprawione zostały solenne nabożeństwa z kazaniami. W dzień Wszystkich Świętych po południu na cmentarz przybyła z kościoła N. Marii Panny wielka procesja, prowadzona przez **Ks. Biskupa dr Rosponda** w asytencji **Ks. Infułata Kulinowskiego i licznego duchowieństwa.** Uczestnicy procesji wysłuchali następnie nabożeństwa odprawionego przez Ks. Biskupa Rosponda w kaplicy cmentarnej.

Nie zapomniano również o grobach bohaterów, powstańców, rokitniańczyków i innych. Przybrano je kwiatami i światłem, a władze wojskowe, wraz z organizacjami społecznymi, urządziły nad tymi mogiłami żałobne obchody.

U trumny śp. marsz. Piłsudskiego na Wawelu wystawiono straż honorową. Wczoraj zbiorowy hołd pamięci marsz. Piłsudskiego złożyły w godzinach popołudniowych organizacje kombatantów.

——o——

W 19-tą rocznicę oswobodzenia Krakowa

Kraków obchodził w niedzielę uroczyście 19-tą rocznicę oswobodzenia miasta z pod okupacji austriackiej. W ramach uroczystości o godz. 10 rano w kościele N. P. Marii odprawił uroczyste nabożeństwo **ks. Infułat dr Kulinowski.** Po nabożeństwie **uformował się pochód z wieńcem i historycznym sztandarem na czele, który przy dźwiękach orkiestry kolejowej ruszył przed Odwach na Rynku głównym, na którym 19 lat temu zaciągnięta została w dniach wyzwolenia pierwsza historyczna warta wojska polskiego.**

Do zebranych przed odwachem przemówił prezes **stow. „Gwiazda“** Zw. Uczestników Oswobodzenia Krakowa **dyr. Pachoński.** W imieniu miazabrał głos **wiceprez. Klimecki.** Uroczystość zakończono **umieszczeniem na pamiątkowej tablicy na murach wieży ratuszowej wieńca** i odegraniem przez orkiestrę hymnu państwowego.

Po obchodzie na Ryngu, w sali portretowej na ratuszu krakowskim odbyło się doroczne walne zgromadzenie Zw. Uczestników Oswobodzenia miasta Krakowa. Na zebraniu tym prezes Pachoński **poświęcił wspomnienie zmarłym w ostatnim roku członkom Związku, których pamięć uczcili obecni** przez powstanie.

Po sprawozdaniach i udzieleniu ustępującemu **zarządowi absolutorium przez aklamację,** wybrano nowy Zarząd. Zebranie zakończyło uroczyste wręczenie przez **p. Lasockiego** Krzyża Oswobodzenia i dyplomu matce **śp. por. Wilhelma Steca,** który odegrał przy oswobodzeniu Krakowa wybitną rolę, a poległ na polu chwały w r. 1920, oraz wręczeniem tego samego odznaczenia **Władysławowi Pikoniowi i p. Olesiównej.**

Z kin krakowskich

Kinoteatr **„Świt“** wystawia od czwartku 28 bm. **bardzo piękny film p. t. „Scypion Afrykański“.** Obok filmu **„Quo vadis“** według powieści **H. Sienkiewicza jest to nowy monumentalny produkt odrodzonej kinematografii włoskiej. „Scypion Afrykański“** otrzymał najwyższe odznaczenie na Bienale we Wenecji. Szczególnie interesujący temat osnuty na tle rywalizacji i walk starożytnego Rzymu i Kartaginy, zaciekawia widza. Sceny batalistyczne, wktórych biorą udział tłumy statystów i wojska,, są świetnie zaaranżowane. Jedynym w swoim rodzaju jest atak słoni, z załogami ówczesnych żywych czołgów na koporty rzymskie. Gra artystów jest pełna plastyki, wsparta piękna dykcją włoską. Film obfituje w niezrównane bogactwo typów ludzkich. Imponująca przy tym i kosztowna wystawa, świetny scenariusz i reżyseria filmu, składają się na obraz czegoś naprawdę potężnego, zasługującego na specjalną uwagę miłośników kina.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Wiadomości sportowe

Polska zwycięża reprezentację Francji Północnej 2:1 (1:0)

W Lille wobec 20.000 widzów reprezentacja Polskiej Ligi rozegrała mecz z reprezentacją Ligi Północnej Francji, bijąc ją w stosunku **2:1 (1:0)**. Sukces Polaków był zupełnie zasłużony, gdyż Polacy górowali nie tylko ambicją, ale i taktyką, nie ustępując Francuzom pod względem szybkości. Wobec uzyskania wyniku 1:1 Paryża z Bologną w Paryżu, w meczu finałowym o pierwsze miejsce spotkają się reprezentacje polskiej Ligi z Bologną.

Przebieg meczu był następujący. Już pierwsze minuty wykazują przewagę Polaków, którzy nie wypuszczają inicjatywy ze swoich rąk. W 3 minucie Habowski dostaje się pod bramkę Francuzów, ale nie zdobywa się na skuteczny strzał. W czwartej minucie atak francuski likwiduje przytomnie Madejski. W ósmej minucie Wilimowski strzela na bramkę Francuzów, ale chybia o milimetry. W 12 minucie nowy atak Polaków, strzał Piątka chybia. Piłkę dostaje Wilimowski, który ją podaje Wodarzowi, ale ten ostatni trafia w słupek. Przewaga Polaków staje się miażdżąca. Sporadyczne wypady Francuzów nie są groźne. Polscy napastnicy nie umieją jednak zdobyć się na skuteczny strzał. **Pierwsza bramka dla Polaków pada dopiero w 21 minucie, ze strzału Piątka.** W 39 minucie mamy okazję podwyższenia wyniku, ale strzał Wilimowskiego z 8 metrów broni przytomnie bramkarz francuski.

Po zmianie pól początkowo silna przewaga Francuzów. W 9 minucie **strzał Hilta broni piękną robinsonadą pramkarz Polski Madejski.** Oblężenie bramki polskiej trwa długo, ale wychodzimy z tego obronną ręką. Dopiero w 28 minucie **Allen strzela pierwszą bramkę dla Francuzów.** Sytuacja jest dość niebezpieczna, gdyż Francuzi wciż przeważają nad zmęczoną drużyną polską. W 38 minucie Wodarz centruje, bramkarz francuski Desfossees broni, lecz **Wilimowski odbiera mu piłkę i strzela drugą bramkę ustanawiając wynik dnia.**

Najlepszym z polskiej drużyny był **Piątek**, z pomocy **Nytrz**; bardzo dobra była trójka obrony, zwłaszcza **Madejski**.

U Francuzów najlepsza była obrona. Zawody prowadził sędzia belgijski Frankent.

Chmielewski podbija Kraków

I. K. P. — WISŁA 9:5.

W niedzielę odbył się w Krakowie oczekiwany z wielkim zaciekawieniem mecz bokserski między I. K. P. a Wisłą, przy czym prawdziwym magnesem spotkania był występ, mistrza Europy Chmielewskiego. Mecz zakończył się wynikiem 9:5.

Po walkach wstępnych rozegranych między zawodnikami Garbarni, Wisły i Sokoła na ringu stanęły drużyny I. K. P. i Wisły. Krótkie powitalne przemówienie wygłosił nadkom. Billewicz, witając szczególnie serdecznie Chmielewskiego, którego publiczność powitała owacyjnie. Jeżeli chodzi o przebieg spotkań, to były one interesujące, choć stały, za wyjątkiem dwóch walk, na dość niskim poziomie. Efektowne zwycięstwo odniósł Chmielewski bijąc w drugiej rundzie, cięższego o kategorię, Żbika przez k. o. Żbik już w 1 rundzie poszedł na deski do 6. W innych walkach wyniki były następujące: Szwed zremisował ze Szczurkiem, Spodenkiewicz z Bałuckim. Bartniak przegrał na punkty z Machem, Durkowski również na punkty z Moszkowskim. Kowalewski wygrał z Mieczysławskim, Pietrzak z Karolem. Sędziował p. Turner, który pokrzywdził gości dotkliwie. Publiczności pełna sala. Wiele odeszło od kas z powodu braku miejsca.

—o—

Warta przegrywa z Warszawianką 2:3

Na stadionie W. P. w Warszawie odbył się jedyny mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką i Wartą. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Warszawianki w stos. 3:2 (0:0), która wysunęła się po nim aż na 5 miejsce w tabeli ligowej.

Pierwsza połowa meczu upłynęła pod znakiem wyraźnej przewagi Warty, która jednak przez zbyt długie przetrzymywanie piłki w polu, nie zaakcentowała swej przewagi cyfrowo. Atak Warszawianki ograniczył się tylko do sporadycznych wypadów, nie przynoszących żadnego efektu, tak że wynik do przerwy pozostaje bezbramkowym.

Po przerwie w 1 minucie w czasie zamieszania pod bramką Warty, Smoczek zdobywa prowadzenie. Od tej chwili Warszawianka przejmuje inicjatywę i w 15 min. przez Święckiego, a w 25 min. przez Joksza podwyższa wynik do 3:0. Zanosi się na druzgocącą klęskę Warty. Pod koniec meczu jednak Warta przychodzi do głosu, często atakując i w 32 minucie zdobywa przez Kaźmierczaka 1-go goala, a w 5 minut później przez Słomiaka 2-go, ustalając wynik dnia. W Warszawiance doskonale grała obrona z Martyną i Gwozdzińskim, oraz atak ze Smoczkiem. W Warcie wyróżnił się Twórz na obronie. Widzów około 2.000. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa.

—o—

Wisła w finale mistrzostw juniorów

Na boisku Wisły odbył się półfinałowy mecz piłkarski o mistrzostwo Polski juniorów między Wisłą i KPW. (Poznań) jako powtórzenie meczu rozegranego w Katowicach w ub. miesiącu z wynikiem 2:1 dla Wisły. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem juniorów Wisły w stos. 5:1 (4:0). Bramki zdobyli dla Wisły: Obtułowicz 2, Gracz 2, Cholewa 1, honorowy punkt dla poznańczyków zdobył Białas. Sędziował p. Mitusiński.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu
ul Marsz. Śmigłego Rydza L. 9.
Sygn. Km. 1277/87

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grordzkiego w Oświęcimiu mający kancelarię przy ul. Marsz. Śmigłego Rydza 9 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada od godziny 10 odbędzie się w Harmężach I. licytacja ruchomości należących do Karola Wójcika a składających się z bryczki, wozu roboczego, maszyny do kopania ziemniaków, kieratu, świni, krowy, które to ruchomości oszacowane zostały na kwotę 760 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.

Oświęcim, dnia 30 października 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Feliks Winkler.

Rozpoczęcie mistrzostw piłki ręczn.

W sobotę siatkówką, w niedzielę koszykówką rozpoczęto mistrzostwa okręgu krakowskiego w piłce ręcznej. Rozegrane spotkania wykazały, iż drużyny nie są jeszcze przygotowane do walk na odpowiednim poziomie i daleko im jeszcze do formy z zeszłego roku. Zainteresowanie zawodami bardzo duże. Świadczy ono, że piłka ręczna zaczyna zyskiwać wielu sympatyków i silnie się popularyzować.

Wyniki przedstawiają się następująco:

SIATKÓWKA:

CRACOVIA — WAWEL 2:0 (15:8, 15:10). Gra stojąca na b. niskim poziomie. Sędzia p. Styrszawski.

OLSZA — WAWEL 2:0 (15:3, 15:4). Łatwe zwycięstwo Olszy, która bez większego oporu, wygrała w dwóch setach. Sędziował p. Zakulski.

OLSZA — WISŁA 2:1 (16:14, 15:17, 15:11). Najładniejsze spotkanie dnia, na wysokim poziomie. Beniaminek klasy A — **Wisła** — mile rozczarował stawiając zacięty opór rutynowanej Olszy. Pierwszego seta po wyrównanej grze wygrywa Olsza. W drugiej mimo, że kolejowcy prowadzili 9:2, czerwoni grając nadzwyczaj ambitnie zdołali wyrównać, a nawet rozstrzygnąć seta na swą korzyść, dzięki doskonałym ściętym **Barana** i rozumnej grze **Czyńskiego**. W decydującym secie zdawało się, iż powtórzy się historia z poprzedniego seta, gdyż Olsza prowadząc 10:2 — pozwoliła przeciwnikowi wyrównać, a nawet prowadzić 11:10. — Ostatni jednak zryw Olszy zapewnił jej jednak zwycięstwo.

O mistrzostwo Krak. Ligi Okręg.

PODGÓRZE — KORONA 3:1 (1:1)

(t) W lokalnej walce dwóch podgórskich drużyn, Podgórze zwyciężyło po wyrównanej grze. Obie drużyny grały słabo i bardzo rzadko widać było jakąś myśl kombinacyjną. Dewizą obu drużyn było byle tylko naprzód i jak najdalej. Wiele przeszkadzał silny wiatr, który był lekkim sprzymierzeńcem Korony przed, Podgórza po przerwie. Korona mecz przegrała a winę tej porażki ponosi w największej części atak, który nie umiał piłki utrzymać, wykazywał wielki lęk przed obroną Podgórza. Inne jej formacje o szczególnie obrona ze Syrkiem na czele przedstawiały się z najlepszej strony, walcząc ostro i ambitnie. Bramkę uzyskał z wolnego Ślizowski.

Podgórze wygrało, gdyż grało ostrzej i atak jego był groźniejszym. Wybijał się w nim lewoskrzydłowy Szyrski, który uzyskał dwie piękne bramki po przerwie, decydujące o wygraniu spotkania. Podgórze przedstawiało się lepiej jako całość. W ataku wyróżnił się jeszcze szybki Antosiewicz. Bramkarz słaby. Sędzia p. Medwin za mało energiczny.

OLSZA — MAKKABI.

(E) Przebieg zawodów dość interesujący. Do przerwy gra wyrównana. Oba ataki nie wykorzystały szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych. Po przerwie gra staje się nieco ostrą, za co też sędzia wykluczył z gry Künstlüngera z Makkabi i Toffina z Olszy. Najdogodniejszą szansę na uzyskanie zwycięstwa zaprzepaszcza Chowaniec z Olszy przestrzeliwując w kompromitujący sposób rzut karny. Na wyróżnienie z Olszy zasługuje b. pracowity Malarz i obrońcy Piekarz, Kowalski. Ten ostatni niepotrzebnie chwilami zagrywał zbyt ostro. — W Makkabi najlepsi Reder i Sonnenschein w obronie. — Sędzia p. Wyrobek mało energiczny.

NADWIŚLAN — KROWODRZA 2:1 (1:0)

(P) Niespodziewana porażka Krowodrzy, która na swym boisku i po ostatnim zwycięstwie była faworytem spotkania. Mimo przegrania była ona najmniej równorzędnym przeciwnikiem Nadwiślanu, a po przerwie chwilami dużo atakowała. Tylko silna niedyspozycja strzałowa dawała się we znaki napastnikom Krowodrzy, którzy nie potrafili wykorzystać szczególnie po przerwie, murowanych nieraz sytuacyj. Bramkę uzyskał Maciarz z karnego.

Nadwiślan, swą ambitną grą sprawił wielką niespodziankę. Wykazywał dobrze zgranie i lepszą orientację podbramkową oraz skuteczną defensywę. Wyróżnili się strzelcy bramek Paciorkowski i Bartyzel oraz bramkarz. Sędzia p. Mytnik dobry.

Z. S. CHEŁMEK — GRZEGÓRZECKI K. S. 6:0 (2:0).

W Chełmku w meczu o mistrzostwo Ligi Okręgowej Z. S. Chełmek odniósł wysokie zwycięstwo nad Grzegórzeckim K. S. z Krakowa. Silną przewagę miał szczególnie po przerwie, kiedy zdobył cztery bramki. Zwycięstwem tym wysunął się już na trzecie miejsce w tabeli i jak przewidywaliśmy będzie bardzo groźnym w walce o prowadzenie. Bramki zdobyli Bator 2, Osiecki 2, Zatorski i Hajor.

Grzegórzecki przechodzi obecnie okres silnej depresji wewnętrznej. Przegraną tą spadł na trzecie miejsce od końca i jest obok Korony i Wawelu najsłabszą drużyną w krak. Lidze Okr.

FABLOK — ZWIERZYNIECKI K. S. 1:1 (0:0)

(R) Do pauzy gra równorzędna, obie drużyny mają dużo pozycyj, których nie potrafią wykorzystać. Toteż wynik 0:0, jako dobrze odpowiadający przebiegowi gry, utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie zaznaczyła się silna przewaga Fabloku, dla którego w 20 min., z kornera strzelił bramkę Rusin. Wyrównał w 43 min. doskonale się zapowiadający juniorek Rys, strzelając sprytnie w zamieszaniu podbramkowym bramkę dla swej drużyny. Wysiłki końcowe obu drużyn pozostają bez rezultatu. Na wyróżnienie zasługują z Fabloku łącznik Klimza a ze Zwierzynieckiego K. S. ambitny Zasadecki. Sędziował b. dobrze dr. Lustgarten.

WISŁA IB — WAWEL 6:1.

Wisła Ib odniosła w meczu o puchar K. Z. O. P. N. wysokie zwycięstwo nad Wawelem, który wystąpił w bardzo silnie osłabionym składzie.

TARNOVIA — CRACOVIA Ib 6:0 (3:0)

W Tarnowie lekkie zwycięstwo nad osłabioną rezerwą Cracovii odniosła Tarnovia dla której bramki strzelili coraz lepszy strzelec Roik 4, Witek i Łabno. Cracovia zakończyła mecz w dziewiątkę, gdyż dwóch jej graczy wcześniej opuściło boisko.

O MISTRZOSTWO W. K. S. - ów.

W Krakowie odbył się mecz finałowy o mistrzostwo 5 okr. WKS. - ów między W. K. S. Bytomiak (Chorzów), a W. K. S. Kraków, zakończony zwycięstwem Ślązaków w stos. 2:1 (2:0). Publiczności około 1.000.

Sandomierz

POŚWIĘCENIE WODOCIĄGÓW MIEJSKICH. W środę, 27 bm., po odprawieniu w katedrze Mszy św. przez ks. Biskupa J. Lorka, na której byli przedstawiciele samorządu miejskiego oraz organizacyj społecznych i kulturalnych, odbyło się poświęcenie budowli wodociągowej w parku miejskim. Dokonał go ks. Biskup Jasiński z Łodzi, wygłaszając jednocześnie okolicznościowe przemówienie. Zabrał głos i p. burmistrz, ogłaszając zebranym m. in. i to, że z sumy długu 50 tys. złotych zaciągniętego na budowę wodociągu, spłacono dotychczas 5 tys. dopiero. A potrzeby są przecież i inne, również pilne, konieczne.

WARTOŚCIOWA ODEZWA AKCJI KATOLICKIEJ. Katolickie Stow. Kob. i Mężów wydały z okazji święta Chrystusa Króla odezwę do ludu katolickiego miast i wsi“, w której wśród innych myśli czytamy i taką: „Akcja Katolicka, mówią oni (mowa o wrogach wiary i katolicyzmu — dop. red.), to polityka księży i Watykanu. Jest to kłamstwo — są słowa odezwy — i oszczerstwo obliczone na głupotę i naiwność nieuświadomionego katolika. Bo Watykan, to znaczy Ojciec św. i księża Jego pomocnicy, do polityki się nie mieszają, chcą tylko, żeby polityka nie naruszała praw Boskich i praw sumienia. Kościół zanadto dobrze wie, ileby mu szkody przyniosło stanowisko polityczno-partyjne, ma bowiem za sobą blisko dwa tysiące lat doświadczenia“.

UROCZYSTA AKADEMIA KU CZCI CHRYSTUSA KRÓLA odbędzie się w naszym mieście 7 listopada w sali gimnazjum męskiego.

„KAT. UNIWERSYTET LUDOWY“ w Wąchodzie rozpoczął swą działalność z dniem 1 listopada. Na pierwszy dwumiesięczny kurs, przyjęto 25 słuchaczek (tyle jest miejsc narazie), chociaż zgłoszeń była podwójna ilość. Od stycznia rozpocznie się kurs dla druhów K. S. Mł.

Radio

WTOREK DNIA 2 LISTOPADA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6:15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; — 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.15 **Koncert kameralny**; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 **„Pełnia nad Rzymem“** — reportaż; 17.15 **„Na święto umarłych“** — koncert; 17.50 Niedźwiedź — pogadanka; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Skrzynka techniczna; 18.30 Program na jutro; — 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 **„Treny“** — Jana Kochanowskiego; 19.40 Audycja konkursowa; 20.05 Mała Ork. Pol. Radia; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Recital skrzypcowy; 21.30 Recital organowy; 22.00 **Koncert muzyki religijnej**; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków godz. 13.45 Koncert symfoniczny; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 „Czy wiecie, że“... 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Muzyka z płyt; 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 13.45 Muzyka z płyt; 14.30 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.25 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 „Mody“; — 18.20 Recital śpiewaczy; 18.40 „Paryż na wyrywki“ — felieton; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice, godz. 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 Radio do słuchaczy 18.25 Muzyka z płyt; 18.45 Pogadanka śląskiego Związku Kółek Rolniczych; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Programy zagraniczne: Bratislawa 19.15 Koncert na fort.; Budapeszt 19.45 Koncert z Akademii Muzycznej; Brno 20.00 „Requiem“ — Dworzaka; Radio Paris

ŚRODA 3 LISTOPADA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; — 15.45 „Listopad“ — pogadanka; 16.00 Skrzynka językowa; 16.15 Orkiestra rozrywkowa; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 **Polskie formacje wojskowe na wschodzie w roku 1917** — odczyt; 17.15 Arie i pieśni; 17.50 Rzeczy znalezione — pogadanka; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Muzyka lekka z płyt; 18.30 Program na dzień następny; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Kaprys jedwabnego przyjaciela“ — nowela; 19.20 Kołysanki regionalne; 19.35 **„Czy prawda jest względną“** — odczyt; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Popularni pieśniarze na płytach; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 **Koncert chopinowski**; 21.40 **„Piękno mowy polskiej“**; 22.00 IX Symfonia — Ludwik van Bethoven; 23.15 Ostatnie wiadomości dziennik wieczornego; 23.25 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości bieżące; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Krakowski dziennik sportowy; 18.20 Koncert; 18.50 Sprawy społeczne; 18.55 Program na dzień następny; 20.00 **Koncert kameralny.** —

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Gazetka informacyjna w jęz. ukraińskim; 13.55 Przy czarnej kawie — muzyka; 14.10 Muzyka z płyt; 14.55 Giełda lwowska 15.00 Odcinek gawędy regionalnej; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Płyty; 18.20 Koncert poświęcony pamięci Stan. Lipskiego; 18.50 Wiadomości sportowe; lokalne; 18.55 Program na dzień następny; 20.00 Muzyka rozrywkowa; w przerwie o godz.

Katowice, godz. 11.40 Muzyka operowa z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Koncert; 14.15 Poradnik sportowy dla robotników ciężkiego przemysłu; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 „Jedzmy więcej jarzyn“ 18.25 Kukiełki śląskie; 18.45 Przegląd życia gospodarczego Śląska — pogadanka; —

Programy zagraniczne: Budapeszt 19.50 „Tannhaeuser“ — opera; Wiedeń 19.35 Koncert; Lipsk 20.00 „Włoszka w Algierze“ — opera; Praga 20.05 Festival Mozarta; Sztokholm 20.55 Koncert na wiolончz. Rzym 21.00 „Consuelo“ — opera; Droitwich 21.15 Koncert; Strasburg 21.30 Koncert symfoniczny.

JANINA STEFANOWA ZAKRZEWSKA. 79

A jednak...

Kopnął z wściekłością jakiś niewinny, na drodze spotkany fotel.

— I jak ja teraz wyglądam?

Stanął w otwartym oknie, zapatrzył się w ciemną tajemniczą głąb parku.

— Wszyscy z „moją żoną“ rozmawiają... dla wszystkich jest uprzejma... urocza... a ja stoję z daleka jak głupi... nawet się przybliżyć nie mogę...

Szarpnął się.

— Dlaczego nie mogę? niczym wobec niej nie zawiniłem...

Głos jakiś mu odpowiedział w głębi duszy:

— Niczym... tylko tym, że w parę godzin po ślubie... po takim ślubie... porzuciłeś ją bez słowa, nie troszcząc się jaka będzie jej sytuacja.

Zawołał prawie głośno:

— Ciotka ją wzięła!

— To ciotka... a ty?...

Przez otwarte okno dochodził go odgłos muzyki. Ktoś grał zamaszystego oberka — Eryk się mimowoli zasłuchał... stanęła mu na oczach biała postać Marty, tańcząca kujawiaka na ciemniewskim balu... ujrzał wysmukłą sylwetkę... przepyszne rude włosy, śliczne różowe usteczka, takim młodziutkim uśmiechem rozchylone...

Gwałtownym ruchem odstąpił od okna, zatrzasnął je z irytacją.

— Wyjadę, powiedział głośno, zaraz jutro wyjadę...

Przeszedł się parę razy po pokoju.

— Właściwie... po co ja tu przyjechałem?...

Stanął, zapatrzony bezmyślnie w okno.

Ciekawość... zwykła ciekawość... zaintrygowała go własna „żona“, słyszane rzeczy, żeby się ktoś tak zmienił!... No i przyjechał, obejrzał ten cud z bliska... dziękuję, mam dosyć, mam zupełnie dosyć! jutro wyjeżdżam!

Uczuł coś w sercu — targnięcie jakieś, ból?... Także!...

Powtórzył raz jeszcze:

— Wyjadę!

Położył się spać. Muzyka, ściszona oddaleniem, wciąż jeszcze uszów jego dochodziła.

XXII.

— Istotnie komicznie!

Eryk biegał po zacienionej alei wspaniałego olsztyńskiego parku — słońce filtrowało złote strzały przez gęste uliścienie stuletnich drzew, wonny wiatr muskał jego czoło, ogłuszający śpiew ptasząt brzmiał jak chór radosny.

Eryk nic nie słyszał, nic nie widział

Biegał ze spuszczoną głową, gryzł wargi, od czasu do czasu uderzał się stikiem po cholewach butów. Ubrany był w strój do konnej jazdy... mógł sobie był oszczędzić fatygi przebierania!

Wiedząc o zamiłowaniu Marty do koni, postanowił wspaniałomyślnie ofiarować jej swoje towarzystwo do spaceru.

A cóż? po co kłuć ludzi w oczy jakiemiś nieporozumieniami... powinniśmy utrzymywać poprawne towarzyskie stosunki, tłomaczył sobie, śpiesznie naciągając strój sportowy, w którym prezentował się jak bóg pogański.

I — słyszane rzeczy! — gdy zbiegłszy ze schodów, spotkał Martę już w briczesach i rajtroku, gdy podszedł do niej i z iście wersalskim ruchem zaproponował swoje towarzystwo... spotkała go najformalniejsza w świecie odprawa!

Dziękuję bardzo, towarzyszyć mi będzie pan Stefan. Ten ton! niech się schowają królowe całego świata!

I to łaskawe skinięcie głową!

Złość go ogarnęła... chciał zawołać: a cóż to, we troje jechać nie można?... ale go wstyd jakiś powstrzymał... Nie, to nie, napraszać się nie będzie.

Został w hallu jak głupi, ze swoim stikiem o szczero złotej rączce i w całym wykwintnym stroju, wprost z Londynu sprowadzonym..

Mimowoli oczy jego pobiegły za wysmukłą kobiecą postacią, taką zręczną w chłopięcym stroju... ależ wsiada na konia! niech ją kule!

Mignęły za oknami dwie sylwetki, przez chwilę słychać było wesołe głosy, śmiech Marty...i cisza.

Eryk zwolna poszedł do parku i w najdalszą aleją się zaszył.

Spacerował w tę i w tę stronę, bił się stikiem po cholewach butów i od czasu do czasu wykrzykiwał:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na falach radiowych

Budowa nowej rozgłośni w Łodzi

W połowie października rozpoczęły się roboty dookoła budowy nowego gmachu Rozgłośni Łódzkiej P. Radia. Gmach ten wznoszony jest w najwyższym punkcie miasta przy zbiegu ulic Narutowicza i Projektowanej, która niebawem otrzyma nazwę ul. Gen. Juliana Stachiewicza — pierwszego prezesa Głównej Rady Programowej P. Radia. W nowym gmachu rozgłośnia otrzymuje wielkie studio zbudowane nowocześnie w formie trapezu, długości 17 mtr, szerokości 10 mtr i wysokości 7 mtr. **Będzie to wielkie studio koncertowe.** Poza tym Rozgłośnia łódzka otrzymuje **studio literacko-kameralne**, długości 16 mtr, szerokości 6,5 mtr, wysokości 5 mtr, **studio speakerowskie**, specjalne **studio** odczytowe oraz studio rezerwowe. Zaprojektowana została również specjalna sala, w której mieścić się będzie aparatura do nagrywania i odtwarzania audycyj. Pokoje kontroli technicznej i pokój reżyserów zostaną umieszczone centralnie między studiami w ten sposób, że z każdego z nich przez specjalne okna widoczne jest wszystko, co będzie się odbywało w każdym ze studiów.

Stacja radionadawcza otrzymuje 10 kw (dotąd niecałe 2 kw) i przypomina typem stację Warszawy II. Nowa moc stacji zapewni odbiór detektorowy w całym okręgu łódzkim. **Jeszcze w bieżącym roku budynek stanie pod dachem, a wczesną wiosną roku przyszłego będzie wykończony.** Radiostacja oddana zostanie do użytku latem przyszłego roku. Radiostacja dotychczasowa przy ul. Inżynierskiej będzie działała na dotychczasowych urządzeniach do chwili uruchomienia nowych urządzeń stacyjnych przy ul. Narutowicza.

———o———

Polonia ameryk. słucha codziennych audycyj z Polski

Z początkiem października Polskie Radio rozszerzyło radiowe programy krótkofalowe dla Polonii zagranicznej, zwłaszcza amerykańskiej. Programy te nadawone są obecnie codziennie przez dwie stacje SPW i SPD. Dzięki rozszerzeniu programu i zmianie godzin nadawania napływają do Polskiego Radia liczne listy Polaków z Ameryki, którzy słuchają audycyj polskich nadawanych bezpośrednio z Warszawy.

Listy te są wzruszającym dowodem przywiązania Polonii amerykańskiej do mowy ojczystej i muzyki polskiej, która przynosi im echa stron rodzinnych.

— Po raz pierwszy słyszeliśmy audycje wprost z Polski — pisze p. A. Kaczmarek zamieszkały w Elizabeth w stanie New Yersey U. S. A.

— Mimo fatalnych warunków atmosferycznych wasza audycja wychodziła z siłą lokalnej stacji — donosi W. Rojewski z Chicago.

Wśród polskich listów znajdują się również listy od Polaków amerykańskich, piszących po angielsku. Tym audycje polskie, słuchane codziennie pozwalają utrzymać żywy kontakt z językiem ojczystym.

— Jestem amerykańskim Polakiem — pisze po angielsku p. Serafin Garfield — napisałbym po polsku, lecz mimo że mówię po polsku dość dobrze, piszę zbyt słabo.

Krótkofalowe audycje polskie słyszane są w Ameryce między godz. 6 a 7 wieczorem, a więc w godzinie, kiedy większość Amerykanów znajduje się po pracy w domu. Nic dziwnego, **że audycyj polskich słuchają również rdzenni Amerykanie**, jak o tym świadczą liczne listy nadsyłane do Polskiego Radia z drugiej półkuli. E. R. Roberts z Indianopolis donosi, że słuchał obu polskich stacyj krótkofalowych, a C. Routh z Atlanty miał doskonały odbiór stacji S. P. W. słuchając jej na dwulampowym odbiorniku. Są również listy z poza kontynentu amerykańskiego, jak naprzykład list p. E. Aquiar z Kuby, który pisze, że odbiera polskie stacje krótkofalowe „z dużą siłą i doskonałą czystością".

Polskie Audycje krótkofalowe spełniają ważną rolę propagandową. Dla emigrantów polskich są one głosem dalekiej Ojczyzny, głosem który utrzymuje w nich miłość do starego kraju i nie pozwala rozpłynąć się w morzu obcych wpływów. Dla dzieci emigrantów, zrodzonych już na ziemi amerykańskiej polskie audycje krótkofalowe są dokumentem, że Polska, kraj ich rodziców, zajmuje poważne miejsce w kulturalnym dorobku świata; nie są bez znaczenia te audycje również dla przedstawicieli innych narodowości, zamieszkujących Stany Zjednoczone, gdyż dzięki nim dowiadują się, często po raz pierwszy, wielu rzeczy o Polsce.

Audycje szkolne w Stanach Zjednoczonych

Narodowe Tow. Nauczania w Stanach Zjednoczonych (National Education Association) liczące jako członków 750.000 nauczycieli i funkcjonariuszy, oraz Towarzystwo Postępowego Nauczania (Progressive Education Association) — 10.000 nauczycieli, według informacji CBS przyłączyły się do tzw. „Amerykańskiej Szkoły Radiowej", która rozpoczyna dziewiąty rok pracy.

Audycje przeznaczone dla tej szkoły będą nadawane we wszystkie dni szkolne między 14.30—15 (czas N. York). Będą się składały z 9 różnych cyklów. W ciągu pierwszych 15 czwartków ostatnich 15 minut audycji będzie poświęcone transmisjom z zagranicy, na które będą się składały śpiewy ludowe wykonywane przez dzieci i pozdrowienia wysyłane przez dzieci z zagranicy dzieciom amerykańskim. Audycje te nadawane będą z następujących krajów europejskich: **z Austrii, Bułgarii, Estonii, Finlandii, Walii, Łotwy, Litwy, Rumunii, Szwajcarii i Jugosławii.**

Dr Walter Damrosch, który kieruje programami koncertów symfonicznych kształcących, przedstawił Międzynarodowemu Tow. Nauczania Muzyki na zjeździe, który się odbył w Paryżu ub. lata, ciekawe fakty dotyczące wpływu tych audycyj na młodzież Stanów Zjednoczonych. Przed 9 laty p. Damrosch zaproponował NBC, aby dla wszystkich szkół w kraju zorganizować serię koncertów młodych wykonawców i zaopatrzyć je odnośnymi objaśnieniami. **Od tego czasu liczba słuchaczy wzrosła z 1.5 do 6 milionów.** Próby dały pomyślne rezultaty pod wieloma względami. — Przede wszystkim audycje te spowodowały utworzenie się tysięcy orkiestr szkolnych; niektóre z tych orkiestr stanęły na ponad wszelkie oczekiwanie wysokim poziomie. Wielu nauczycieli oświadczyło, że audycje te były wielkim ułatwieniem w ich lekcjach solfeżu i śpiewu, wreszcie słuchało ich setki tysięcy dorosłych. Głównym celem tych koncertów było rozbudzenie w dzieciach miłości do muzyki. W. Damrosch popularyzował wśród małych słuchaczy znajomość różnych instrumentów orkiestry. Wykładał im teoretycznie i praktycznie rozwój muzyki od pierwszych mistrzów do czasów dzisiejszych, oraz objaśniał rozmaitość form, w których muzyka znajduje swój wyraz. W. Damrosch oświadczył na konferencji w Paryżu, że Radio nie może zastąpić profesora szkolnego, ale współpraca nauczyciela z Radiem jest nadzwyczaj pożądana.

Radiofonia szkolna w Wielkiej Brytanii

BBC zawiadamia, że radio nada 27 interesujących kursów prowadzonych przez stu prelegentów dla uczniów na nowy rok radiofoniczny, który rozpoczął się 20 września. Liczba szkół korzystających z tych audycyj wynosi 6 tysięcy, podczas gdy ostatniej jesieni było ich tylko 3.843. BBC. wydała ostatnio dużą ilość broszur, pięknie ilustrowanych jako pomoc przy korzystaniu z audycyj jesiennych 1937 r., przeznaczonych dla szkół angielskich, szkockich i walijskich. Niektóre z tych broszur zawierają teksty objaśniające lekcje języka niemieckiego i francuskiego, inne urozmaicone są pięknymi fotografiami, ilustrującymi transmisje poświęcone geografii regionalnej.

Oprócz wyżej wymienionych broszur, poświęconych rozpoczynającemu się kursowi szkolnemu, BBC. wydało dwie prace poruszające ogólniejsze tematy. Jedną z nich jest streszczenie pogadanek, przeznaczone specjalnie dla grup dyskusyjnych, które zaczną się zbierać na jesieni, druga wydana jest dla słuchaczy, którzy interesować się będą serią pogadanek p. t.: „Organizacja i planowanie rzeczy codziennych". **Pogadanki te omówią przedmioty używane w życiu codziennym przez ludzi, których dochód wynosi nie mniej niż 8 funtów tygodniowo.** Punktem wyjścia jest pogląd, że przedmiot codziennego użytku musi czynić zadość wymaganiom użyteczności, trwałości, piękna i nowoczesnej elegancji.

———o———

Audycje NBC dla chorych dzieci

W związku z epidemią paraliżu dziecięcego, k[illegible] zamknięcie wszystkich szkół powszechnych w Stanach Zjednocznych, NBC oraz 6 lokalnych radiostacyj w Chicago współpracuje przy nadawaniu wykładów szkolnych dla chorej dziatwy. Zespół, złożony z 25 nauczycieli udziela informacyj zgłaszającym się rodzicom w sprawie nauczania w domu, a specjalny komitet ekspertów czuwa nad układem zradiofonizowanych wykładów szkolnych. Przebieg tego eksperymentu jest śledzony w Ameryce z wielkim zainteresowaniem. Gdy szkoły zostaną ponownie otwarte wówczas egzaminy wykażą jaka jest wartość nauczania przez radio, a jednocześnie będzie można wyrobić sobie pojęcie w jakim stopniu rodzice udzielają pomocy w nauce swemu dziecku.

Radio na usługach przemysłu muzycznego

Cyfry ogłoszone w prasie amerykańskiej zaprzeczają twierdzeniu, jakoby radio tamowało rozwój przemysłu muzycznego. Według informacji „Radio Today", **obroty przemysłu fortepianowego w Stanach Zjednoczonych wzrosły z 34.035 w roku 1933 do 90.358 w roku 1936.** W pierwszej połowie 1937 roku sprzedaż wzrosła jeszcze o 34%. Obrót w dziale sprzedaży instrumentów orkiestralnych wzrósł z ogólnej cyfry 2,120.000 dol. w 1933 r. do 7,000.000 dol. w 1936 r., a sprzedaż partytur muzycznych wzrosła w stosunku 100 do 345. Podczas Kongresu Związku Narodowego fabrykantów fortepianów, który się odbył niedawno w New Yorku, ogłoszono (jak podaje pismo „Broadcasting"), „że radiofonia rozwinęła zamiłowanie do muzyki w kraju, i że rozwój ten wyraził się we wzroście sprzedaży instrumentów".

36 uniwersyteckich stacyj nadawawczych U. S. A.

Kurt G. Sell, przedstawiciel niemieckiej agencji telegraficznej w Washingtonie, znany słuchaczom ze swej skrzynki pt.: „O czym się mówi w Ameryce", stwierdza w artykule o radiofonii amerykańskiej, że Stany Zjednoczone posiadają przeszło 700 stacyj. 152 stacje należą do największego koncernu radiowego na świecie, mianowicie do National Broadcasting Company (NBC), a 103 stacyj do Columbia Broadcasting System (CBS). Prawie 200 stacyj należy do różnych koncernów prasowych, które wykorzystują je oczywiście dla reklamy swych pism. Większość stacyj utrzymuje się z reklamy, ale istnieją i stacje bez reklamy. Do tych ostatnich należy 36 stacyj uniwersytetów państwowych i prywatnych, 14 stacyj z różnych sekt religijnych i 8, stanowiących własność urzędów miejskich. Z tych 58 stacyj nadawane są przeważnie programy szkolne i nabożeństwa. Stacje urzędów miejskich natomiast dają audycje poświęcone służbie zdrowia i zagadnieniom społecznym.

Audycje szkolne w Danii

Semestr jesienny audycyj szkolnych rozpoczęto 1 września nadaniem dyskusji między ministrem oświecenia publicznego i organizatorem audycyj szkolnych. Zostało zdecydowane zorganizowanie audycyj w językach: **niemieckim, angielskim, duńskim, francuskim, szwedzkim i in.** z dziedziny religii, geografii, historii, przyrody, historii sztuki, higieny, śpiewu, muzyki i gimnastyki. W okresie od września 1937 r. do stycznia 1938 r. ma być ogółem nadanych około 100 audycyj, z których 15 przeznaczonych jest dla liceów, 15 dla uczniów szkół średnich i zawodowych, a 70 dla uczniów w wieku od 12 do 15 lat. Transmisje duńskie urozmaicone będą recytacjami wykonywanymi przez najlepszych artystów duńskich.

Pomoc radiowa w nagłych wypadkach

Jugosł. Radio A. D. otrzymało telegram z Amsterdamu z prośbą o zawiadomienie pewnej rodziny holenderskiej, która podróżowała po wybrzeżu Jugosławii, że jednemu z członków rodziny wydarzył się poważny wypadek. Wiadomość ta nadana w 50 minut po otrzymaniu telegramu, była złowiona przez stację w Dubrowniku przez pewnego urzędnika bankowego, który przypomniał sobie, że wymienił czek pewnemu Holendrowi, noszącemu to nazwisko. Rozpoczął natychmiast poszukiwania, które dały dobry rezultat. Po stelefonowaniu się z Amsterdamem turysta dowiedział się, że syn jego padł ofiarą wypadku w górach w Szwajcarii. Wszystko razem trwało 2 godziny.

———oOo———

Ruch wydawniczy

Prof. Szober uczy mówić po polsku

Stanisław Szober: „Słownik ortoepiczny — Jak mówić i pisać po polsku“. Zeszyt IV, str. 289—384, zeszyt V, str. 385—480, zeszyt VI, str. 481—662. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1937 r.

W ciągu miesięcy letnich wyszły trzy ostatnie zeszyty „Słownika Ortoepicznego prof. Stanisława Szobera. Ukończone zostało w ten sposób dzieło, które niewątpliwie wywrze wpływ doniosły na kulturę współczesnego polskiego języka warstw wykształconych i literackiego i stanie się niezawodnym i pewnym środkiem krzewienia zasad poprawności językowej. Autor włożył w to dzieło głęboką wiedzę językoznawczą, rozległe doświadczenie, wielką pracę i wielkie umiłowanie przedmiotu. To też „Słownik Ortoepiczny“ jest przebogatym źródłem wiadomości informujących o właściwościach współczesnego wykształconego języka polskiego. Wiadomości te ogarniają najrozmaitsze dziedziny i różne zakresy materiału językowego. Autor informuje czytelnika szczegółowo o właściwościach wymagania, o składzie głoskowym wyrazów, o różnych odmianach głoskowych jednego i tego samego wyrazu; omawia i rozstrzyga wątpliwości w zakresie odmiany wyrazów; informuje o budowie słowotwórczej wyrazów i podaje szczegółowe informacje z zakresu właściwości składniowych wyrazów; omawia właściwości znaczeniowe wyrazów; zaznajamia z polską frazeologią, a nadto w osobnych artykułach opisuje właściwości gramatyczne języka polskiego. Treść, jak widzimy, bardzo bogata i bardzo różnorodna. Autor umiał ją przedstawić w sposób treściwy jasno i dokładnie. Wielką zaletą „Słownika“ jest również obiektywizm autora. Prof. Szober oparł normy poprawności językowej nie na swoim osobistym poczuciu językowym, lecz szukał dla nich obiektywnych kryteriów odnajdując je w zwyczaju językowym warstw wykształconych i w języku pisarzów polskich XIX i XX wieku. W tych wypadkach, gdy kryteria te zawodziły doprowadzając do sprzecznych wniosków, autor poddawał je analizie językowej biorąc pod uwagę historyczne, geograficzne i społeczne podłoże rozpatrywanego faktu.

Dla ilustracji przedstawionej tu charakterystyki przytaczamy kilkanaście przykładów, zaczerpniętych z trzech końcowych zeszytów Słownika.

1. Z zakresu wymowy: steward lub stiuard, sknera, nie: sknyra, terać, nie: tyrać; sposób akcentowania: spi'rea lub spire'a, sta'tua lub statu'a.

2. Z zakresu składu głoskowego wyrazów: rechotać lub rzechotać, świerkać lub ćwierkać, trzemcha lub czeremcha; synapizm nie: synopizm.

3. Z zakresu słowotwórstwa: otrząść lub otrząsnąć, pachnąć lub pachnieć, przestwór lub przestworze, stalka lub stalówka, osiągnięty lub osiągniony; pachnący, nie: pachniący, pielęgnowanie, nie: pielęgnacja; postępować, nie: postępywać; pasienie lub paszenie, owłosienie lub owłoszenie, tańcować lub tańczyć, udały lub udany, zamieszkany lub zamieszkały.

4. Z zakresu odmiany: pasjansa lub pasjansu, weksla lub wekslu, w Piwnicznej nie: w Piwnicznie.

5. Z zakresu znaczenia wyrazów: przestrzelać—przestrzelić, przewódca—przywódca, przypchać—przypchnąć, statysta—statystyk, ukąsać—ukąsić.

6. Z zakresu składni: patrzeć na kogo, na co— w kogo, w co — za kim, za czym — kogo, czego — po kim, po czym; Podobny do kogo, do czego lub komu, czemu — z czego lub czym — z kim, z czym; talent czego — do czego; tęsknić do kogo, do czego — za kim, za czym — po kim, po czym; wątpić o czym — w co; wierzyć w kogo, w co — komu, czemu; wprawa w co — w czym; wygodny dla kogo, ale: do czego; zabezpieczyć kogo, co — przed czym — na czym — w czym.

7. Dział frazeologii jest tak wszechstronnie potraktowany, że trudno tu przytaczać wiele przykładów. Dla ilustracji podamy frazeologię wyrazu **telegram**. Autor przytacza różne nazwy, związane z czynnościami przy załatwianiu depesz: interesant **nadaje** telegram, telegrafista **przyjmuje** telegram do wysłania, telegrafista na drugiej stacji **odbiera** telegram, adresat **otrzymuje** telegram, który mu jest doręczony i **kwituje** z odbioru. O bogactwie zwrotów frazeologicznych zebranych przez autora przekonać się można przeglądając artykuły, poświęcone na przykład wyrazom: palec, palić, pamięć, pies, pomoc, prawo, rachunek, raz strona, sposób, siła, umowa, usta, warunek, zaufanie, zdrowie.

8. Z dziedziny barbaryzmów, potępianych prze autora przytoczyć można dla przykładu następujące: swoboda — wolność narodowa (rusycyzm), wydzielać kogo, co — wyróżniać kogo, co (rusycyzm), przepracować — opracować (germanizm), wydział -- 4zarząd (germanizm), zręczny co robić (latynizm) np. „zręczny lekkim wywijać oszczepem“ (Mickiewicz).

9. Z artykułów gramatycznych wymienić można dla przykładu następujące: Podmiot logiczny. Przyczyna. Rodzaj rzeczowników (bardzo pouczające). Szyk wyrazów. Tytuły zawodowe kobiet. Tytułowanie w listach. Wymowa. Zdanie (podmiotowe, orzecznikowe).

Z przykładów tych widać, jak wielkie usługi może oddać Słownik Ortoepiczny każdemu, kto z upodobań osobistych lub z obowiązku zawodowego chce lub musi się zajmować zagadnieniami poprawności języka polskiego. Znajdzie on w dziele prof. Szobera pewnego i niezawodnego przewodnika.

KS. JÓZEF CYREK T. J.: „TWÓJ WZÓR — STANISŁAW KOSTKA“, Kraków-Warszawa, wyd. ks. ks. Jezuitów, 1937.

Nowy, piękny żywot św. Stanisława Kostki dla młodzieży. W dwudziestu opowiadaniach, ujętych w swobodną formę obrazków, autor przedstawia św. Patrona młodzieży, jako chłopca i młodzieńca, pełnego życia, werwy i zapału, zdolnego porwać swą młodzieńczością każdego młodzieńca. Zaletą książki, obok żywego, barwnego stylu, jest umiejętne wniknięcie w wewnętrzne przeżycia św. Stanisława. Jego zewnętrzne czyny i koleje życia stają się dzięki tej psychologicznej analizie w pełni zrozumiałe i pociągające.

„EWANGELIE I DZIEJE APOSTOLSKIE“, Kraków, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, 1937, str. 432.

Społeczeństwo katolickie otrzymało dzięki Wydawnictwu Apostolstwa Modlitwy doskonałe pod względem opracowania wydanie czterech Ewangelii i Dziejów Apostolskich. Wydanie to zawiera tekst tłumaczenia ks. Wujka, w opracowaniu specjalnej komisji. Zachowano cały urok i namaszczenie przekładu ks. Wujka, a ównocześnie usunięto wszystkie niejasności językowe. Wydanie posiada piękną szatę zewnętrzną i jest wyjątkowo tanie.

HENRYK TRZPIS: „Książka na czasie. — Studium krytyczne o „Wacława Dziejach“ Stefana Garczyńskiego“. Kraków, 1937. Drukarnia Uniw. Jagiell. Stron. 316.

Prof. Trzpis wyborny znawca naszej poezji romantycznej, długie lata rozmyślał nad tym, dlaczego Garczyński, przyjaciel Mickiewicza, popadł w zapomnienie i względów nie znalazł u historyków literatury. Doszedł do wniosku, że go nie rozumieli.

Garczyński był słuchaczem Hegla w Berlinie, tego filozofa którego nie lubił Mickiewicz. Wiemy, że według Hegla Polska się skończyła, bo misję dziejową już wypełniła, że państwo jest najwyższą doskonałością, której jednostka podporządkować się musi. Prof. Trzpis dosnuł do końca filozofię Hegla i sformułował wniosek, że Hegel stał się przez swą „Filozofię prawa“ „teoretycznym twórcą dzisiejszego dyktatorskiego, totalnego i autorytatywnego państwa i ponosi winę za współczesną przesadę państwowości, która coraz bardziej zagraża życiu duchowemu narodów... Współczesny państwowy totalizm niemiecki jest nieodrodnym dzieckiem, kopią ideologicznego totalizmu Hegla“.

Garczyński wgłębił się krytycznie w filozofię Hegla. Jego historiozoficzne przekonanię, że Polska upadła i więcej się nie podźwignie, uderzyło bezlitośnie w naczulszą strunę uczuć Garczyńskiego, w jego niezłomną wiarę w zmartwychwstanie Polski. Dlatego też bohater jego poematu, Wacław, który w filozofii znalazł tylko apoteozę sił, co zgubiły jego kraj, czuje się nieszczęśliwym. „I rozpoczęła się walka między poglądami Hegla a wiarą poety“.

Tak rozumie „Wacława Dzieje“ prof. Tązpis i na tej podstawie usiłuje przywrócić poecie dobre imię i trwałość Jego imienia w historii.

Rozważania filozoficznych i politycznych zasad niemieckiej filozofii i refleksje nad stanem państwowości polskiej naprowadzają autora na różne — dla dzisiejszych czasów naszych aktualne — wnioski, n. p. w sprawie konsolidacji narodu.

Takie odskoki od studium literackiego do polityki w dobie dzisiejszej nadają książce cechy aktualności i życiowości. Czynią ją naprawdę „książką na czasie“. **Dr J. M.**

TATIANA CZERNAWINA. „Zbiegowie z G. P. U.“ Autoryzowany przekład z rosyjskiego Marii Czapskiej. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“ Warszawa 1937 r. 8-ka str. 374.

“Zbiegowie z G. P. U.“ to dzieje jednej z wielu jące lata od 1918 do 1932 r., czyli pierwsze lata „wojennego komunizmu“, lata głodu i wyrzeczenia, po przez okres N. E. P-u (Nowej Polityki Ekonomicznej), więc względnego odprężenia aż do załamania planu ekonomicznego pierwszej „piatiletki“, powrotnej fali głodu, masowych aresztowań i egzekucyj.

Rząd postanowił wówczas zrzucić odpowiedzialność za klęskę gospodarczą kraju na ludzi niewinnych i lojalnych pracowników — na zawodową inteligencję, której niezależność intelektualna i prawdziwy demokratyzm zdawały się zagrażać koszarowej dyscyplinie rządów sowieckich.

Sztucznie montowane procesy, metody śledztwa, wymuszenia kłamliwych wyznań, system obozów koncentracyjnych — cała jednym słowem martyrologia obywateli „najwolniejszego państwa na świecie“ nic do dziś dnia nie straciła na swojej aktualności.

Rodzinie pp. Czernawinych (ojciec, matka i trzynastoletni syn) po nieopisanych udrękach udaje się zbiec z północnego obozu koncentracyjnego do Finlandii.

Opis ucieczki tych trojga gnanych strachem i głodem po przez bagna, puszcze i rzeki podbiegunowych okolic, to — fragment niesamowitych dziejów niewolnictwa XX w. w państwie „triumfującego socjalizmu“.

Autorka zaznacza, że jej książka jest autobiografią, że pisze w niej tylko o sobie nie chcąc narażć ludzi niewinnych na śmierć lub zesłanie, że jednak los jej nie różnił się w niczym od losu wielu tysięcy kobiet rosyjskiej inteligencji.

Pobudką dla autorki było wyjawienie prawdy. „To mój obowiązek — czytamy w przedmowie T. Czernawinej — obowiązek wobec tych, co tam zostali, wobec mego kraju skazanego na milczenie, gdzie się umiera za każde słowo prawdy“.

Książka napisana jest z wyjątkowym umiarem. Kultura autorki, jej dar spostrzegawczy i sumienność obserwacyj nadają tym wspomnieniom wartość dokumentu.

I kiedy zważymy, że wtedy, podobnie jak dziś, poza orgią aresztów, szkodniczych procesów i krwawych egzekucyj stoi żywy człowiek rzucony na pastwę ustroju — znaczenie i aktualność tej książki, wydanej obecnie w dwunastym już języku, ukaże się w całej wielkości... Jest to książka — rewelacyjna. **J. R.**

W. DOROSZEWSKI: „Myśli i uwagi o języku polskim. Poprawność językowa i nauczanie języka. Objaśnienia wyrazów i form“. Uwagi o pisowni. 136 stron. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1937.

Książka prof. Witolda Doroszewskiego „Myśli i uwagi o języku polskim“ porusza sprawy i zagadnienia bliskie każdemu inteligentnemu Polakowi. Bo wszakże każdego inteligentnego Polaka obchodzi jego język ojczysty jako fakt codziennego życia a zarazem — w każdym niemal szczególe — dokument historyczny i kulturalny.

Autor rozważa kryteria poprawności językowej, omawia stosunek poprawności do wymagań stylistycznych, podnosi ważność pracy nad stylem jako wyrazem podstawy umysłowej narodów, w związku z tym porusza pewne kwestie z zakresu nauki języka, wreszcie w syntetycznych uwagach kreśli charakterystyki języka polskiego odsłaniając przygodnie pewne perspektywy jego historycznego rozwoju.

W części poświęconej objaśnieniom wyrazów, autor omawia poszczególne kwestie związane z wątpliwościami, które wywołuje tak często praktyka życia językowego.

W części ostatniej zaznajamia czytelników ze sprawami ortografii i przebiegiem prac Komitetu Ortograficznego, którego prof. Doroszewski był czynnym członkiem.

Książka pisana jest w sposób treściwy, odznacza się wysokim poziomem a jednocześnie stylem jasnym i zupełnie pozbawionym urzędowej oschłości.

Automat do przechowywania ciepłej wody

W roku 1885 pisma angielskie, a za nimi prasa całego świata zachwycała się praktycznym wynilazkiem Anglika Evirtta, który skonstruował antomat do przechowywania ciepłej wody. Tymczasem wynalazek ten, o czym oczywiście Everitt nie wiedział, znany był już starożytnym Grekom. Świadczą o tym zapiski greckiego matematyka Hero, który żył w 120 w. przed Chrystusem. Wynalazł on automat do ciepłej wody, w którym za wrzuceniem monety 5 drahm, otwierał się kranik i płynęła ciepła woda. Aparat ten ustawiono w domach zamożniejszych Greków i świątyniach. Za wrzuceniem 5 drachmów wierni mogli przed wejściem do świątyni umyć sobie ręce, co należało do obrządków rytualnych. W domach zamożnych automat działał na nieco odmiennej zasadzie, bez potrzeby posługiwania się monetami.

Wydawca za "Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska Fr. Zemanka w Krakowie.